

WBU, To co posiadam

To tu, to co posiadam.

Nie jeden zobacz już na samym starcie odpada,
traci wszystko co posiada, z chęci zysku to by zabił,
do celu po trupach, całe życie na frajera,
wszystko by zrobił by mieć zdanie bohatera.

Włącz tv, zobacz, jak niszczy kariera,
a gdzie duma, gdzie godność, honor człowieka?

Nie mówię że wszystkim lecz większość to zabiera,
bo wielu zapomina o podstawowych rzeczach,
bo nie tylko sława, pieniądz to podpora żeby przetrwać,
weź tego co masz nie strać, skończyć dla parady,
stop zasady, stop granice i się trzymam,
nie jestem jak dziwka, w nocy szmata w dzień przykrywka.

Masz szacunek dla siebie, kocham życie swoje,
Tu jestem, tu stoje, to moje, nie twoje, nie zniszczą gnoje mi tego, nie!
Chronię tego, bronię tego z całego serca.

Nie przepuszcze jak wody, przez sito mego szczęścia,
Zrozumiałem, że walka, siła nie tkwi tylko w pięściach,
ale też w głowie i sercu, nie mów że to bezsensu.

Denerwuje się często, ale nie szukam zadym, ja daleko za tym,
spokojnie stoje sobie, widzę marzy się tobie, chciałbys robić to co ja robie?
Słuchaj, niestety, nie dane to każdemu, ten dar to talent, który posiada nie wielu.

To tu, gdzie się urodziłem, żyje, umre,
To tu, gdzie życie samo lepszego nie furknie.
To tu, gdzie o swoje walczę, swoje bronie,
To tu, to co posiadam, to jest moje.

To tu, gdzie się urodziłem, żyje, umre,
To tu, gdzie życie samo lepszego nie furknie.
To tu, to co posiadam, tym się ciesze,
To tu, nic i nikt mi tego nie odbierze.

Jak już mówiłem, na poprzedniej płycie,
kocham swoją matkę, za nią oddałbym życie,
wiesz co? żal mi cie, jeśli myślę dziecinnie,
Jest okta ludzi przy mnie, ze mną od lat,
I nie myśl sobie, że przez to, że robie rap,
poprostu zasłużyłem sobie na to i to mam,

A ty nie przepuść tego co masz, jednym bezmyślnym ruchem,
Bo dziś tak trudno coś dostać, zdobyć, osiągnąć, a tak łatwo można stracić
Uważaj, diabeł jest blisko, nie wszystko to co sięga wzrok to sięga ręka,
Jeden marzył o panienkach, tych z zachodnich teledysków,
o luksusowych autach, o kasie nie do wydania,
Chciał mieć to wszystko mieć za wszelką cenę, był gotów zrobić wszystko,
Zbyt szybko tego chciał no i upadł nisko.

Teraz ogląda świat za krat, no bo kradł,
A żył lepiej niż większość, więc nie musiał wcale
No ale, chłopak myślał, że żyje w bajce,
Tydzień temu śniły mu się wakacje na Jamajce
Nie umiał docenić, to co i jak w życiu miał,
Wciąż tylko nażekał, że ma życie marne,
No i zamiast Jamajki, zwiedza zakłady karne,
Otworzyły mu się oczy, ale dopiero po fakcie,
Bo zazwyczaj się otwiera, wtedy gdy przed nie dociera
Wiec kochaj życie, bo drugi raz się nie umiera,
Tak więc szanuj życie, bo drugi raz się nie umiera,
Ja tylko ci mówię, ale to jest twój wybór.

To tu, gdzie się urodziłem, żyje, umre,
To tu, gdzie życie samo lepszego nie furknie.
To tu, gdzie o swoje walczę, swoje bronie,
To tu, to co posiadam, to jest moje.

To tu, gdzie się urodziłem, żyje, umre,
To tu, gdzie życie samo lepszego nie furknie.
To tu, to co posiadam, tym się ciesze,
To tu, nic i nikt mi tego nie odbierze.

To tu, to co posiadam.

(ze słuchu: b34ta)